

## Janda gra Modrzejewską, czy... siebie?

Okrągłą, 150. rocznicę urodzin Heleny Modrzejewskiej będziemy obchodzić 12 X 1990 r. Dobrze się stało, że uświetnia i upamiętnia tę rocznicę serial telewizyjny osnuty na autentycznych losach tej aktorki, którą gra fenomenalnie Krystyna

wska - Krystyna Janda - traktowana jest podobnie. Oto dostała w Cannes nagrodę dla najlepszej aktorki - najważniejszą nagrodę w świecie filmu na tej półkuli. Dostała nagrodę dla siebie, dla polskiego filmu.

W "Pegazie" z 30 V br., podczas

## Być polską aktorką

Janda.

Modrzejewska odnosiła ogromne sukcesy na wszystkich znaczących scenach teatralnych świata, była uwielbiana, ceniona, poważana. Każdemu udawadniała następnym spektaklem, iż jej wysoka pozycja, jej niezaprzeczalny kunszt gry aktorskiej, jej wielkość - jeżeli może ulec jakimkolwiek przesunięciom, to jedynie w górę. Tak było oczywiście za granicą, gdyż w Polsce prasa korzystała ze swoich możliwości pomniejszania zasług Modrzejewskiej. Przedstawiano ją czytelnikom jako poślednią aktorkę, której czasem się udaje, czasem nie, która robi dużo szumu wokół siebie, chociaż każdy wie, że nie jest hrabiną!

O ironio losu, dzisiejsza Modrzejew-

skusji o przyznaniu "Podkowy", znaku najważniejszego wydarzenia kulturalnego maja, dwie osoby proponują do wyróżnienia kilka wydarzeń; z zaznaczeniem, że ktoś wziął pieniądze (a fe) lub nie. Trzecia osoba wysuwa propozycję przyznania lauru Krystynie Jandzie. Konsternacja: po co jej nagroda, skoro ona już jedną dostała. Przeciwnik tego wyboru przytacza kilka niepochlebnych opinii, które gdzieś od kogoś usłyszał, co miało być i było argumentem w dyskusji.

Krystyna Janda "Podkowę" jednak dostała, ale dyskusja ta daje do myślenia nie tylko na temat analogii historycznych.

MALGORZATA MUSIAŁ  
Głogów.